

# GAZETA HANDLOWA.

Nr. 144.

Warszawa, dnia 24 czerwca (6 lipca). Wtorek.

1869.

**Cena prenumeraty:** w Warszawie: kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie k.p. 70. Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedynczy k.p. 5.

Na prowincyi w wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcja Gazy za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Dasiłowiczowskiej w drukarni pod Numerem 619.

## TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

**Paryż, 5 lipca.** Zgromadzenie prawodawcze podczas narad nad ułożeniem interpelacyi, uchwaliło odpowiedzialność ministrów, odrzuciło zaś wniosek dodatkowy, dotyczący odpowiedzialności monarchy. Układ francuzko-belgijski dziś podpisanym został.

**Warszawa, dnia 6 lipca.**

Jeden z korespondentów do „New-York-Herald” zdaje sprawę z rozmowy mianej z hr. Bismarkiem, o którą prosił, ażeby obznajomić się polityką wewnętrzną związku północno-niemieckiego i ażeby dowiedzieć się co myśli hr. Bismark o odrzuceniu przez parlament północno-niemiecki projektów podatkowych ze strony rządu przedstawionych. Odpowiedź, podana przez korespondenta, nabierająca znaczenia przez okoliczność, że ją powtarza „Nordd. All. Ztg.” organ hr. Bismarka, w następujący sposób streścić się daje:

„Wina odrzucenia propozycji i wyniknąć ztąd na później mogących trudności leży w tem, że deputowani nie mają słusznego pojęcia o sytuacji i swoim własnem stanowisku. Poczytują oni siebie za państwo w państwie, mają zatem właściwie jeszcze pojęcia feudalne. Nie rozumieją oni wspólności interesów między sobą a rządem. Mają upodobanie w sprzecznościach, w naganach, w wywoływaniu trudności, sami jednak pożytecznych nie stawiają propozycji i sądzą, że rzeczą jest ministerium wynaleźć sposób wyjścia z trudnego położenia. Podzieleni na liczne falky, z których każda innym służy interesom, działają zgodnie ile razy chodzi o stawianie rządowi opozycji i nie chcą zrozumieć, że żądane środki finansowe nie dla ministerium ale dla kraju uchwalają. Okaże się może potrzebnem odwołać się w jesieni do wyborców w celu przekonania się, czy ci ostatni nie lepiej pojmują zadanie nowożytnego państwa i stanowisko reprezentacyi kraju, niż owi panowie, z których każdy uważa siebie za męża stanu *par excellence*. W obec takiego sposobu postępowania, pokilkakrotnie ponawiane upewnienia osobistego do niego (hr.

Bismarka) zaufania nie mają naturalnie żadnej wartości. Od dawna już sprzykrzyło mu się to i kilka razy prosił o uwolnienie swoje. Wiekowy król jednak pragnie zatrzymać ministrów swoich i nie chce powierzyć się nowym, nie wypróbowanym jeszcze doradcom.

Na zapytanie korespondenta czy istotnie położenie europejskie nie pozwala na zredukowanie wydatków wojskowych, otrzymał następującą odpowiedź: Nie, Niemcy północne powinny być uzbrojone i mieć się na baczności, nie mają bowiem rękojmi co do zamiarów Francyi i Austrii. Ameryka i Anglia poróżnione są sprawami familijnymi, a o przymierzu Prus z innem mocarstwem opozycya właśnie ani słyszeć nie chce. W takim położeniu rzeczy ograniczone na samych sobie, Niemcy północne nie mogą myśleć o zmniejszeniu sił militarnych. Naród francuzki nie żąda wprowadzić wojny, ale ma temperament łatwo podniecić się dający, a gdyby to nastąpiło, rzuciłby się do wojny z taką gwałtownością, o jakiej niezgodne między sobą, flegmatyczne falky niemieckie żadnego nie mają pojęcia.

Na uwagę uczynioną ze strony korespondenta, że wywód ten więcej dotyczy się zdaje Prus niż związku północno-niemieckiego odrzekł hr. Bismark: „Jakżeż interesa obydwóch państw pod tym względem mogą być rozdzielone? Wyobraź pan sobie, że stan New-York liczy 30 milionów ludności, a wszystkie inne razem wzięte tylko sześć lub siedm milionów.”

Powtórzyliśmy szczegółowo treść rozmowy hr. Bismarka z korespondentem pisma amerykańskiego, ponieważ, naszym zdaniem, najlepszem jest wyjaśnieniem obecnej ogólnej sytuacji politycznej a polityki gabinetu pruskiego w szczególności. Przypnać trzeba, że hr. Bismark o ile tylko można, otwarcie się wyraża; jego to oświadczeniom zawdzięczamy nie jedn cenne objaśnienie sytuacji politycznej; z jego ust wiemy, że w lecie r. z wybuch wojny był bardzo bliskim, z rozmowy zaś z korespondentem „New-York-Herald” wypływać się zdaje, że w ówczesnych francuzko-pruskich i austro-pruskich stosunkach nie nastąpiła żadna zasadnicza zmiana. Jak ówczas tak i teraz wojna grozić się zdaje Europie.

Najnowsza poczta z Lewanty dostarczyła bliższych szczegółów

## GAWĘDY EKONOMICZNE.

(Dalszy ciąg—patrz Nr 140).

Lecz zobaczcie także, iż kapitały włożone w inne przemysły krajowe przynoszą zyski takie same, a może i większe. Jest więc prawdopodobnem, że będziecie woleli założyć wygodny sklep lub kantor w New-Yorku, jak szafas dziki wzniesiony własnemi rękoma i ginący wśród samothności bezmiernych lasów. Cokolwiek uczynicie, porównanie to nastreczy wam z pewnością następujące uwagi:

„Gdyby posiadacze ziemscy, powiedzielibyście sobie, kazali sobie płacić więcej jak procent od swych kapitałów, gdyby sprzedawali koryzstnie to, co otrzymują darmo od przyrody, t.j. tajemniczą pracę soli, gazów, wilgoci, ciepła, elektryczności i t.d., robiliby daleko lepsze interesy jak ich ziomkowie w miastach, którzy otrzymują tylko cenę swej pracy. Tak jednak nie jest. A dowodem, że tak się nie dzieje, jest to, że nie wszyscy dążą do lasu: że kupcy nie opuszczają swych sklepów, negocjanci swego kantoru, robotnicy swego warsztatu; coby nastąpiło z pewnością, gdyby można sprzedać jednocześnie z pracą swych rąk i swych kapitałów, pracę czegoś, co nie żąda zapłaty,—pracę przyrody. Nie brak więc ziemi, sama bowiem dolina Mississipi mogłaby wyżywić 300 milionów mieszkańców, a w całej Unii amerykańskiej liczą 30 milionów.

Nie byłżem dotychczas oszukany złudzeniem? Widzę dalej, że w niektórych stanach, cena gruntów jest wyższą, jak była z początku,

lecz tylko tam gdzie są liczne drogi i kanały; słusnie więc rząd każe sobie płacić pewną cenę za nakłady, z których ziemia bezpośrednio korzysta. Ta okoliczność więc nie zmienia w niczem położenia rzeczy. Ani wątpić, że mój pogląd był fałszywy, właściciel nie sprzedaje nic więcej nad swoje usługi.”

On. Ten fakt przemawiałby za panem; lecz oto inny mówiący przeciwko niemu i dowodzący, że to narzędzie pracy nazwane gruntem, do którego przywiązujesz tylko użyteczność i to użyteczność darmo, ma wartość sobie właściwą. Niech będą dwa hektary ziemi; jeden odsep powstały przez ustąpienie wód) drugi piaszczysty. Dla czego płacisz za pierwszy sześć tysięcy franków, a za drugi najwięcej trzysta franków, jeżeli nie przywiązujesz żadnej wartości do zdolności wytwórczych gruntu? Oczywiście, nie praca ludzka utworzyła tak wielką niestósunkowość między temi dwoma gruntami, ale przyroda. Przywiązujesz więc wartość do urodzajności przyrodzonej gruntu.

Ja. Ponieważ słuchałeś pan wszystkich moich odczytów, powinienbyś sobie przypomnieć dwie rzeczy: 1) że wartość ocenia się nie przez trud włożony przez twórcę ją, ale przez trud oszczędzony nabywającemu ją; 2) że podlega wpływowi mnożstwa okoliczności czyniących ją bardzo zmienną. Z pomiędzy nich ważną jest okoliczność podażi i ządania. I tak, ciągnę ze swej pracy większą lub mniejszą korzyść, podług tego czy ządanie jej jest większe lub mniejsze. Sprzedaję więc rzecz bezsprzecznie nie mającą wartości, wodę, którą sprowadzam z daleka za pomocą przy-



## Korrespondencje Gazety Handlowej

o treści noty Aalego paszy, wystosowanej do przedstawicieli Porty za granicą w przedmiocie vice-króla Egiptu. Porta wyraża w tej nocie formalne niezadowolenie z zaproszenia obcych monarchów na otwarcie kanału suezkiego przez vice-króla z własnej inicjatywy uskutecznionego i ogłasza takowe za nieważne i niebyłe. Następnie unieważnia układy rozpoczęte przez Nubar paszę w przedmiocie traktatu handlowego między Egiptem a mocarstwami europejskimi, oraz ogłoszenia w stanie neutralnym kanału suezkiego. Rząd turecki protestuje przeciwko postępowaniu vice-króla i ministrów jego, widząc w niem naruszenie warunków pod jakimi vice-król posiada kraj jako lennik sułtana i przypomina mocarstwom, iż sułtanowi w takim położeniu rzeczy służy prawo usunięcia vice-króla. Odpis niniejszego dokumentu wręczono temu ostatniemu. Do powyższych szczegółów dodaje „Gazeta Trysteńska”, że vice-król prawdopodobnie przed powrotem do Egiptu nie odwiedzi Konstantynopola. Gdyby zaś udać się miał do Liwadii, uczyni to na Wiedeń, Peszt, Ibraile, a przez morze Czarne na własnym przeprawi się statku. Tą samą drogą powróci. Z tem przedstawieniem nie zupełnie zgadzać się zdaje wiadomość, doniesiona przez „Levant Herald” o zamianowaniu Mustafy Fazyla paszy ministrem bez teki. Mustafa uchodzi za naczelnika młodo-tureckiego stronnictwa i zostaje w bliskich do vice-króla Egiptu stosunkach.

Dzienniki amerykańskie rozpuściły wieść, że rząd Stanów Zjednoczonych zakupił znaczne terytoria Meksyku północnego. Pogłoskom tym zaprzeczają teraz równocześnie obydwa rządy: meksykański i amerykański.

**Paryż, 3 lipca.** Słychać w kołach deputowanych, że Dumirai i inni członkowie większości przygotowują interpelację, kładącą nacisk na konieczność nadania nowej siły instytucjom cesarstwa przez rozszerzenie zakresu działania i kontroli ciała prawodawczego. Jako środki ku temu sposobne wymieniają: Przywrócenie adresu, rozszerzenie prawa interpelacji, rozszerzenie prawa poprawek, w końcu zaś przywrócenie izbie prawa wyboru prezydenta. Rząd interpelacji tej podobno bezwarunkowo nie odrzuci.

**Bruksella, 4 lipca.** Vice-król Egiptu na Paryż udał się do Eaux Bonnes.

**Krakujewacz, 3 lipca.** Rząd i skupczyna pod tym względem porozumiały się, żeby 90 członków tego zgromadzenia wybierał lud a 30 mianował książę.

**Madryt, 3 lipca.** Deputowany z Sewilli uwiadamia, że 80 indywiduów, do których przyłączyła się pewna liczba osób z Triany, przedmieścia Sewilli, opuściła te miasta i zatknęła sztandar republikański, stronnictwo jednak republikańskie nie popiera jej.

(Nordd. Allg. Zig. Ind. Bl.)

### Telegramy Handlowe.

**Odessa, 2 lipca.** Kurs weksli z terminem trzymiesięcznym na Londyn 7.94, na Marsylię 319.

**Ryga, 3 lipca.** Kursa weksli z terminem trzymiesięcznym za 1 rs.: na Londyn 30 $\frac{1}{2}$ , na Amsterdam 153 — 153 $\frac{1}{2}$ , na Hamburg 27 $\frac{1}{2}$  —  $\frac{5}{8}$ , na Paryż 319.

(W. T. B., T. B., F. N., D.)

rządów hydraulicznych, będących dla mnie kapitałem dosyć znacznym. W okolicznościach zwyczajnych, cenę za jaką sprzedają wodę swoim nabywcom przedstawia procent i umorzenie od tego kapitału, oraz wynagrodzenie za moją pracę osobistą.

Lecz jeżeli który z moich sąsiadów wykonywa pracę podobną i współzawodniczy ze mną, będę musiał zniżyć cenę może do połowy. Czyż to cena wody się obniży? Żadną miarą; lecz za pracę moją mniej żadaną, mniej się też płaci. Może także się zdarzyć objaw wprost przeciwy; np. źródła w sąsiedztwie wyschną; to zmusi ludzi do zaopatrywania się u mnie i do płacenia mi drożej za usługi.

To kołysanie się cen nie pochodzi ze zmiany przymiotów fizycznych i chemicznych wody, która w rezerwoarach jest taką samą jak wrzące, z której się czerpie, lecz z okoliczności, wpływających na wartość mojej pracy. Tak samo było z wartością pracy użytej w celu umorzenia uprawy hektaru odsepu. Z początku ludzie zajmowali naturalnie grunta najżyźniejsze, a ponieważ wyzyskiwano tylko tego rodzaju grunta; otrzymywali więc jedynie wynagrodzenie za swe trudy.

Wzrost ludności zmusił później ludzi do zajmowania gruntów mniej żyznych. Ponieważ nowi karczownicy mieli więcej pracy

Manchester, 29 czerwca. (Przędza). Obroty w tym tygodniu były ograniczone. Podwyżka żądana przez przedzarzy była usprawiedliwioną, ale nabywcy nie mogli na nią się zgodzić, i rząd pochodził interes ograniczony. Co później nastąpi, trudno jeszcze teraz przepowiedzieć, ale po licznych fluktuacjach lat ostatnich nabywcy nauczyli się kierować ostrożnością, zwłaszcza gdy idzie o targi oddalone. W skutek ruchu w interesie bawełnianym przedzarze wystąpili dziś z większymi wymaganiami, które sprawiły przerwę w interesie, ale pomimo to stali oni przy swoim, i przy zakupach koniecznych potrzebnych musiano im płacić ceny: jakich żądali. Interes dla wytwórców powoduje już straty, tak, że jeżeli wciąż będą ustępowali, czeka ich ruina.

**Petersburg, 2 lipca. (Gielda).** Żądania dewiz zagranicznych trwają bez przerwy; zdaje się, że mający zagranicą blanco-kredytu pokrywać muszą termina czerwcowe. Szczególniej weksle na Londyn są poszukiwane, za które w końcu płacono 30 $\frac{1}{2}$ , podczas gdy weksle na Paryż są ofiarowane i pozostały do zbycia po kursie 317 $\frac{1}{2}$ . Weksle na Hamburg 27 $\frac{1}{2}$ , na Amsterdam 152 $\frac{1}{2}$ , obroty małe.

Weksle na Londyn z dostawą 30 $\frac{1}{2}$  płacono, mało sprzedawców. Imperyały po rs. 6 kop. 49 płacono, ale mało ich na targu.

We wszystkich papierach publicznych mocne usposobienie, z wyjątkiem pożyczek premiovych, których 1 emisja jest ofiarowaną po 172 $\frac{1}{2}$ , a druga 171 $\frac{1}{2}$ , spekulanci mają w końcu czerwca wiele do zrealizowania.

Pięcioprocentowa pożyczka piątej seryi 88 $\frac{1}{2}$  płacono, 89 żądano. Obligacje dróg żelaznych poszukiwane, ale brak ich zupełnie.

Akcyje wielkiego towarzystwa z powodu znaczniejszych dochodów w miesiącu zeszłym, podnoszą kurs swój, również sprzedają je na dostawę późniejszą. Wczoraj jeszcze płacono za nie 146 $\frac{1}{2}$ , —  $\frac{3}{4}$  a dzisiaj podniosły się nagle do 150 i na tem stanowisku się utrzymały. Akcyje kolei libawsko-kowieńskiej, których wartość nominalna wynosi 100 rs. w monecie brzączącej, podniosły kurs swój do 153 rs. Publiczność sądzi, że dochód z tej drogi będzie świetny, ponieważ cena, za jaką mają jedną wiorstę zbudować (43,500 rs.) jest bardzo niska.

Dyskonto 5 $\frac{1}{2}$  na dłuższy termin, na krótsze termina brak go zupełnie.

**Petersburg, 2 lipca. (Witt et comp).** W tutejszym interesie wywozowym panuje małe wciąż ożywienie; przy braku towarów ceny frachtów zostają pod naciskiem.

Rzeczywistych żądań łoju właściwie nie ma i podczas gdy kupcy rosyjscy uparcie wyczekują cen wysokich, widzimy niemieckich szukających nowych źródeł w celu zaspokojenia potrzeb łoju; co w każdym razie tego roku wywrze wpływ na wywóz łoju z naszego portu do Niemiec. W miejscu za świeży prima ukraiński złoty łoju świeczny żądają rs. 54 $\frac{1}{2}$ , za stary w poślednim gatunku rs. 54 $\frac{1}{2}$ . Z dostawą w sierpniu żądają rs. 53 $\frac{1}{2}$  za prima złoty świeczny, rs. 53 za łoju do wyrobu mydła z zadatkiem rs. 3.

Wywieziono do dnia dzisiejszego 2049 beczek łoju (w roku zeszłym 3,120 beczek).

**Potaż.** W tygodniu bieżącym kupiec rosyjski pragnący zbyć swoje zapasy, z powodu mających w lipcu nastąpić świeżych dowozów sprzedał 250 beczek starego prima kazańskiego potażu po rs. 26 $\frac{1}{2}$  i rs.

a mniej korzyści, podnieśli więc cenę zboża tak, aby im się wracać powoływały nakłady. Dawni karczownicy korzystali z tego podwyższenia. Tuznowu jak w przykładzie poprzedzającym, podniesienie ceny nie powstało ze zmiany zdolności wytwórczych gruntu, lecz z powiększenia żądania zboża, które wyłącznie wpływało na wartość pracy. Przyszło słowem do tego, co się dzieje we wszelkich w ogóle umowach.

Lekarz praktykujący w biednej wiosce podniesie cenę swych wizyt, jeżeli ta wieś stanie się, jak to codzień widzieć można w Stanach Zjednoczonych, bogatą i potężną miastem. Jego zdolności się nie powiększyły, lecz korzysta z okoliczności, która sprawia podniesienie cen zarobków.

Pamiętajcie zresztą, że z zysku wynikającego ze wzrostu ludności będzie korzystał tylko ten, co pierwszy zajął grunt, jeżeli bowiem jego następca będzie ciągnął z ziemi podobnie jak on wytwór potrójny, opłaci go też trzy razy drożej, tak, że dziś nie ma więcej korzyści w kupnie ziemi żyznej jak w średniej. Czy umieścisz pan swoje pieniądze w dolinie Garonny czy w stepie, renta twoja nie przejdzie 3 od sta. (D. c. n.)



26½ w miejscu, po których to cenach jeszcze kilkadziesiąt beczek zbyć można; podczas gdy główni posiadacze cofnęli się z targu. W skutek nastąpięcego obniżenia cen za potaż będący do rozporządzenia, można także na dostawę w lipcu i sierpniu nabyć nieznaczna ilość po dotychczasowych cenach. Wywieziono do dnia dzisiejszego 1878 beczek potażu (w r. z. 4583 beczek). Zapasy wynoszą około 2000 beczek prima kazańskiego potażu.

**Oleina.** Ponieważ w nocy z 17 na 18 bm. fabryka newskich świec stearynowych zupełnie zgorzała, oleina więc newska jakoteż stearyna nie będą w tym roku przedmiotem handlu. A. Heimbürger ma jeszcze do sprzedania małą ilość.

**Konopie** z r. 1867 i 1868 w miejscu: czyste rs. 39—40, brak rs. 45, półczyste rs. 33—36.

**Wrocław, 2 lipca. (Wielna).** W ostatnim tygodniu panował zupełny brak ożywienia w interesie, a obroty ograniczyły się do 500 cetn. Większa część tej ilości składała się z ordynaryjnej wełny poznańskiej po 30 tal., i została nabyta przez tutejszych przedarzy. Komisyonerzy i fabrykanci szlaczcy nabyli kilka partij przedniej poznańskiej i szlaczkiej jednostrzyżnej po 55—65 tal. wełnę garbarską 36—43 tal. Nieznacznych także dokonano obrotów w wełnie jagnięcej po 65—75 tal. Nowe dowozy z Prus, Księstwa Poznańskiego i Królestwa Polskiego, trwają nieprzerwanie w dosyć znacznej liczbie.

**Gdańsk, 3 lipca.** (Sprawozdanie tygodniowe). Od niedzieli mamy piękną i ciepłą pogodę. Wiatr po większej części północno-zachodni.

W Anglii w skutek kilkunastodniowej pomyślnej pogody, targi zbożowe znów bardzo spokojne i pokup słaby. Pomimo małych dowozów krajowych, ceny pszenicy angielskiej zaraz w początku tygodnia o 1 szyling na kwarterze się cofnęły, a w następnych dniach tendencja była coraz słabsza i obdyt trudniejszy. Towar zagraniczny w ogóle mało żądany, a przy wielkim imporcie z Ameryki za ledwo przy ustępstwie 2 szylingów na kwarterze, znajdował kupców.

Jęczmień bez zmiany; owies i groch tańszy.

We Francji pokup pszenicy także mniej ożywiony i na wielu placach ceny cofnęły się o 45—60 centymów na 120 kilogramach.

Zyto żądane i tak w sprzedaży miejscowej, jako też na dostawę osiągało 50—60 centymów podwyższenia na hektolitrze.

Na naszym placu z ustaleniem się pogody znikła wszelka chęć do kupna. Ceny pszenicy wszystkich gatunków zaczęły słabnąć od poniedziałku i dziś są o 25—30 guldenów niższe, jak zeszłej soboty.

Zyto również mało żądane i w cenie cofnęło się o 40—50 guldenów na laszcie.

Jęczmień i groch słaby mają obdyt.

Ceny dzisiejsze dla pszenicy i żyta miały znów nieco lepszą tendencję.

W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy lasztów 700, żyta 150, jęczmienia 15, owsa 6, grochu 70, wyki —, rzepiu i rzepiku —, koniczyzny — cetnarów cel.

Placono za laszt wagi holl. guld. prus. za kor. pol. zlp. gr. — zlp. gr. —

<b>Pszenicy:</b>									
" Białej	128—133	520—540	241—250	48	4—50	—	—	—	—
" w. pstr. i szkl.	129—135	525—550	243—254	48	22—50	28	—	—	—
" jasno-pstrój	130—134	515—530	245—253	47	20—49	2	—	—	—
" ordynar.	124—133	455—500	235—250	42	4—46	9	—	—	—
<b>Żyta</b>	123—130	436—450	231—245	40	9—41	20	—	—	—
<b>Jęczmienia</b>	310—325	—	—	28	21—30	3	—	—	—
<b>Owsa</b>	216—228	—	—	19	28—21	2	—	—	—
<b>Grochu</b>	390—410	—	—	39	3—37	29	—	—	—
<b>Rzepiu i rzepiku</b>	—	—	—	—	—	—	—	—	—

**Koniczyzna czerwona** — tal., biała — tal. za cetnar celny.

Kursa zamian: Amsterdam 142½, Hamburg 151½, Londyn 6.24½, Warszawa 76½, Paryż 81½.

Aleksander Makowski i spółka.

### Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

W nocy z dnia 4 na 5 b. m. powstał pożar w fabryce cukrów angielskich *Kanarka*, we froncie murowanym posesyi Nr. 1244 lit. a, przy ulicy Bagno znajdującej się który wszelako nie spowodował wielkich strat.

Fabryka bowiem ta składa się z jednego pokoju parterowego, a ogień nie wydostał się za obręb tego pokoju, w którym oprócz nazyń i sprzętów mało się znajdowało zapasów.

Skład zaś główny i mieszkanie, przedzielone przedsiönkiem od fabryki, zdaje się nie uległo uszkodzeniu.

Przypuszczalnie pożar wyniki skutkiem pęknięcia pieca podczas gotowania cukrów.

— **Nowa emisja pięcioprocentowych listów zastawnych rosyjskich.** Do my bankowe Rotschild w Frankfurcie i Paryżu otrzymały pozwolenie na wypuszczenie drugiej emisji listów rosyjskich 5g. czyli 5 milionów rubli. Kurs emisyjny wynosi 78g. na Petersburg i Moskwę, na Amsterdam i Hamburg 74g. na Bruksellę 77½ g., a w innych miejscach 87½ g. W Petersburgu przyjmuje zapisy Bank Handlowy prywatny, w Moskwie dom bankowy Achenbach i Colley jun., w Berlinie S. Bleichröder, w Frankfurcie M. A. Rotschild i Synowie, w Brukselli S. Lambert & Comp. Zapisy odbęda się we czwartek i piątek, 8 i 9 lipca. Papier ten jak z obliczeniu wypada, przynosi około 8g. rocznie.

— **Kurheskie losy 40 tal.** Na odbytem w dniu 1 czerwca ciągnięciu premij, padła główna wygrana 32,000 tal. na Nr 159953; 8,000 tal. padło na Nr. 60234; 4,000 tal. na Nr 8270; 2,000 tal. na Nr 60228; po 1,500 tal. na Nr 159956 i 89023; po 1,000 tal. na Nr 83278; 81790 i 28462; po 400 tal. na Nr 167334 167350 55470 9718 i 7378; po 200 tal. na Nr 14586 19957 81797 77496 95316 97407 109649 132968 150500 i 167156.

Co do widoków na zbiory w Anglii tyle w ostatnich tygodniach obaw żywno, że potrzeba byłoby takiej powagi jak Mr. Kains-Jackson, aby takowe zupełnie uspokoić. Rolnik ten przedstawia w liście do „Timesa” pogląd swój oparty na osobistym zwiedzeniu ważniejszych okolic, podług którego, zasiewy we wzroście swoim nie bardzo są zadowolane. Pszenica na ciężkim gruncie stoi wybornie, na lekkich zaś piaszczystych gruntach stoi rzadko, ale liczba tych ostatnich jest bardzo mała. Jęczmień mniej zadowolnia, fasola i groch w ostatnich dziesięciu latach nie obiecywały tyle. Stan owsa pozwala wróżyć do bry zbior; burak i buraki stoją dobrze, a jako rzecz szczególną zaznaczyć należy, że dojrzewające ziemniaki, zasiewy kapusty, gorczycy i żyta pomimo zimnego powietrza w maju i czerwcu nie są zadowolane.

— **Brunszwickie 20 tal. losy.** Ciągnięcie premij z dnia 30 czerwca 1869 r.

W dniu 1 maja 1869 wyciągnięte Serye:

Serye: 629, 1999, 3310, 4949, 4996, 6067, 6756, 7480 i 8840.

Wygrane:

które w d. 30 sierpnia 1869 r. u Cohna Bürgers et Comp. w Berlinie wypłacone będą.

80,000 tal. na Nr 25 Ser.	6067	Po	25 tal. na Nr.	19	629
6,000 „ „ „ 7 „	8840			34	629
2,000 „ „ „ 8 „	6067			42	629
800 „ „ „ 39 „	8840			4 „	1999
Po 100 tal. na Nr.	11 Ser.	629		5 „	1999
	40 „	629		8 „	1999
	43 „	629		14 „	1999
	46 „	629		21 „	3310
	7 „	1999		41 „	3310
	38 „	3310		36 „	4949
	42 „	3810		42 „	4949
	5 „	4949		13 „	4996
	14 „	4949		15 „	4996
	24 „	4949		23 „	4996
	30 „	4949		39 „	4996
	31 „	4949		43 „	4996
	37 „	4949		15 „	6756
	12 „	4996		25 „	6756
	22 „	4996		29 „	6756
	44 „	4996		39 „	6756
	26 „	6067		46 „	6756
	18 „	6756		4 „	7480
	3 „	7480		11 „	7480
	6 „	7480			
	14 „	7480			

Resztujące Nra powyżej wymienionych Seryj wygrały po 21 talarów.

Ciągnięcie Seryj z 1 lipca 1869 r.

Serye: 44 252 401 528 552 790 914 930 1270 1370 1405 1467 1622 1963 1991 2036 2070 2167 2223 2376 2478 2523 2606 2773 2913 3016 3205 3211 3740 4052 4145 4175 4662 4720 4864 4906 5169 5409 5573 5911 6002 6171 6470 6475 6540 6796 6808 6960 7059 7149 7163 7466 7475 7251 7595 7839 7976 8105 8667 8733 8767 8785 8848 8891 9174 9178 9331 9810.

Ciągnięcie premij odbędzie się d. 31 sierpnia 1869 roku.

— W sobotę krążyło na giełdzie berlińskiej podanie do urzędu









# FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE,

przy ulicy Nowy-wiat, Nr 1298b.

Przyjmuje wszelkie zamówienia na kompletne urządzenie  
podług nowych systemów Fabryk cukru, Aparatów Gorzelnianych,  
Browarów, Pomp, Narzędzi ogniowych i t. p.

Fabryka ta wyrabia również:

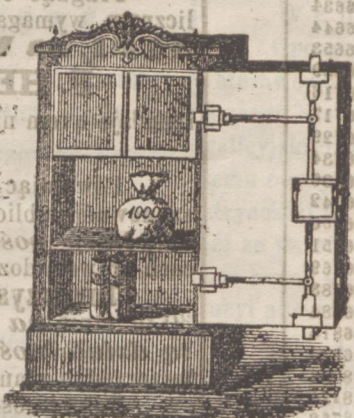


## KASY ŻELAZNE

### BEZPIECZEŃSTWA

#### CHRONIĄCE OD OGNIA,

w formie Szaf, całe żelazne na podstawach  
drewnianych, różnych rozmiarów i na różne  
ceny, starannie i ozdobnie wykonane, do któ-  
rych zamki sztuczne są konstruowane podług  
najnowszych wynalazków.



Kasy te zabezpieczają od kradzieży i po-  
żaru, czego dowiodła, próba odbyta w Kijowie  
w roku 1867, w obecności władz tamecznych,  
o czym pisma tutejsze obszernie doniosły.

Nadto Fabryka ta wyrabia: SZKATUŁY  
PRASKI do kopjowania listów, oraz PRZYCI-  
SKI do stempli suchych.



## GŁÓWNY SKŁAD DZWONKÓW

o ścieśnionem powietrzu,

dających się zastosować, równie jak elektryczne, w hote-  
lach, gmachach rządowych i prywatnych.

Łatwość komunikacji, choćby w najwięcej utrudnio-  
nych warunkach, szybkość i niezawodność przesyłania sy-  
gnałów, dają pierwszeństwo temu zastosowaniu powietrza,  
jako metora, przed innemi dotąd używanemi.



(Nr 298-1-3)

(6852)



## EKSTRAKT MIĘSNY

### LIEBIGA

Z POŁUDNIOWEJ AMERYKI  
(Fray-Bentos)

oryginalny wtedy tylko, jeżeli każde naczynie opatrzo-  
ne jest podpisem Professorów Barona J. v. Lie-  
big i M. v. Petenkofer, jako rękojmia  
dobroci i tożsamości gatunku.



*Signature*

Otrzymał dwa złote medale, na Wysta-  
wie Paryżkiej roku 1867 i w Hawrze  
1868.

*Signature*

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po cenach de-  
talicznych.  
1/2 ang. w słoiku 1/2 ang. w słoiku 1/4 ang. w słoiku 1/8 ang. w słoiku  
Rs. 4 kop. 10 Rs. 2 kop. 10 Rs. 1 kop. 15 Kop. 60.  
Składy główne w Warszawie u PP. Aug. Ferd. Calle, L. Gradowskiego, J. Riedel, St. Rozmanit, A. Stepkow-  
skiego, Sowińskiego i Szulca, i Ludwika Spiessa.  
Sprzedaż hurtowa w domu handlowym J. FREIDER i Spółka, w Warszawie, ulica Senatorska  
Nr 468/9.  
(Nr 332)

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.  
ERNEST GAY.

## MICHAŁ LANGE,

DOM HANDLOWY  
KOMISOWO-EKSPEDYCYJNY I INKASOWY

Ulica Crysta dom Bauerfeldta, Nr 6 (6836).  
(Nr 329-2-15)



**WYKAZ**  
**Liśtów zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego,**  
**wylosowanych na dniu 19 czerwca 1869 roku:**  
**Czteroprocentowych przy 53 losowaniu w sumie 172,000 zlr. w. a.**  
**Pięćoprocentowych przy 1-em losowaniu w sumie 1,300 zlr. w. a.**

**Listy Zastawne 4%.**

Ser. I. Nr. 360, 468.		S. II. N. 737, 1746, 826, 861.	
Ser. III.	Ser. IV.	Ser. V.	
3692	12107	16612	815
3951	12148	16978	1824
4066	12807	17053	2219
4492	12845	17141	2460
6672	12854	17236	2680
7151	13049	17250	2694
7206	13053	17346	2891
7295	13174	17396	2992
7441	13253	17416	3313
7446	13273	17608	3371
7539	13395	17788	3397
7706	13512	17906	3747
7720	13585	18070	4543
7842	13742	18349	4723
8168	13826	18469	4744
9390	14151	18585	4764
9557	14182	18711	4825
9909	14606	18721	4826
10140	14685	19082	4950
10534	14765	19129	5045
10713	14875	19316	5199
10780	14886	19350	5392
10800	14982	19416	5414
11189	15176	19433	5425
11415	15226	19449	5480
11466	15334	19512	5498
11516	15783	19615	5856
11598	15907	19709	5969
11729	15956	19735	6051
11940	15975	19793	6184
12027	16555	19874	6192
12057	16582		6568
			6604
			6636
			6670
			6850
			7009
			7191
			7542
			7620
			7863
			7964
			7985
			8541
			8852
			8858
			8885
			8903

**Listy Zastawne 5%.**

Ser. III. Nr. Ser. 144. | Ser. V. Nr. Ser. 1, 3, 30.

Dyrekcja galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych liśtów zastawnych, aby się po wypłacie kapitału od dnia 31 grudnia 1869 roku począwszy, do kasy tegoż towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych liśtów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje; gdyby więc kupony za dalszy czas wypłacone były, przy odbieraniu kapitału odrzucone zostaną.

Na rachunek towarzystwa kredytowego, wypłacać także będą powyższe liśty zastawne—następujące domy handlowe:

w Warszawie Leopold Kronenberg;  
w Krakowie F. J. Kichmayer;  
w Brodach Halberstam i Nieronstein;  
w Poznaniu Maurycy i Hartwig Mam-  
roth;  
w Wiedniu Kendler i Spółka;

w Pradze Lippmann, Synowie;  
w Berlinie Mendelsohn i Spółka;  
w Dreźnie Michal Kaskel;  
w Wrocławiu Ignacy Leipziger i Spół;  
w Frankfurcie nad Menem Bracia  
Bethmann.

(Nr 316—1—3)

**ROSYJSKA POŻYCZKA PREMIOWA**

**Z R. 1864.**

losowanie dwa razy w roku: 2 (14) stycznia i 1 (13) lipca;  
wygrane: **200,000, 75,000, 40,000, 25,000,**  
**10,000, 8,000, 5,000 i 1,000 rubli,**  
**najmniejsza wygrana 120 rubli.**

**Prawnie ostateczne Oblig.** mające tak długo swoją wartość dopóki na nie nie pada wygrana w dwudziestej części, począwszy od najwyższej 200,000—120 rubli, polecają za przesyłkę

na 1 Oblig 12 rubli

„ 11 „ 125 „

„ 25 „ 275 „

**ROTHSCHILD & Comp.**

w Wiedniu, Postgasse Nr 14

(Nr 323—2—5)

(7951)

**„CAISSE PATERNELLE”**

Towarzystwo ubezpieczeń na życie,

Kapotały pośmiertne, sumy posagowe, renty etc.

Założone w Paryżu 1841 r.

**FUNDUSZ GWARANCYJNY TOWARZYSTWA**

po części na nieruchomościach, po części w papierach publicznych przez rząd gwarantowanych ulokowane, przewyższa podług bilansu w kwietniu 1868 roku ogłoszonego,

**Summę 70 Miljonów Franków,**

a mianowicie:

Kapitału zakładowego Franków **6,000,000**

Kapitału rezerwowego pokoniec r.

1867 „ **7,882,243 Cent. 35**

Fundusz dla różnych klas rocz-

nych ubezpieczeń na posagi „ **57,966,525 „ 25.**

Pragnąc rozszerzyć zakres swój działalności i czyniąc zadosyć licznym wymaganiom, powierzył **GENERALNA AGENTURĘ na Warszawę i Królestwo Polskie**

**P. HERMANOWI GOLDENRING**

i podaje o tem niniejszem do publicznej wiadomości.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt polecić się szanownej publiczności do zawierania ubezpieczeń na życie, jako to: **kapitały pośmiertne, sumy posagowe i renty** w granicach prawem dozwolonych.

Towarzystwo „Caisse Paternelle” zjednało sobie, przez blisko 30-to letnią na **najsurowszych zasadach rzetelności opar-** tą działalność nieograniczone zaufanie i zajmuje obecnie pierwszorzędne stanowisko pomiędzy towarzystwami ubezpieczeń na życie.

Publiczność oceniła i oddaje sprawiedliwość korzyściom, które to TOWARZYSTWO ubezpieczonym zapewnia.

Dla każdego ojca rodziny mogącego z łatwością zabezpieczyć los swoich dzieci, są te korzyści dobrodziejstwem

Wszelkie bliższe objaśnienia, warunki, prospekta i t. p. udzielam na żądanie każdego czasu.

Biuro tymczasowe mieści się przy **Zakładzie Rolniczym** podpisanego, **ulica Miodowa Nr 494**, obok Kocioła Przemienienia Pańskiego.

**Generalny Agent**

**HERMAN GOLDENRING.**

(Nr 330)

(6118)

**Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.**

Podaje do wiadomości, że na czas od dnia 19 czerwca (1 lipca) po koniec roku bieżącego, obowiązująca od przewozu wołów opłata taryfowa, zniżoną zostaje o 15% bez względu na ilość sztuk przewożonych. Tym, którzy na skutek poprzednich obniżczeń, woły w czasie od dnia 1 maja roku bieżącego do 1 lipca tegoż roku drogą żelazną warszawsko-terespolską prowadzili, zwróconem będzie 15% od uiszczonej opłaty przewozowej, a to za złożeniem odpowiednich liśtów frachtowych.

(Nr 321—3—3)

(D. W.)

**RUSKIE**

**Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia**

**w Petersburgu,**

**z kapitałem zakładowym Rs. 2,500,000.**

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju ruchomości domowych, towarów, ruchomości i zapasów fabrycznych i gospodarskich, przeciw **stratom od ognia** pod bardzo korzystnymi warunkami.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością.

**Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Ruskim pozwolenie** Rządowej Instytucji assekuracyjnej stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) września 1868 r. **nie jest więcej wymagane.**

Generalny Agent **Mikołaj Rotwand.**

Biuro przy ulicy Elektoralnej w domu Wgo Feldhusen pod Nr. 4 (dawniej 745/6) obok Gmachu Bankowego.

(Nr. 329)

(16601)